Maverick

2018-09-07



Czyli: homo homini fraudator.

Bret Maverick (Mel Gibson) za chwilę zatańczy na linie. Nie, Bret to nie linoskoczek – banda oprychów zamierza go powiesić. Bandyci nie wieszają go od razu, są na to za mili. Zostawiają go związanego, z szyją w stryczku, w upalnym słońcu. Tylko czekać, aż koniowi. na którym Bret siedzi się to znudzi i sobie pójdzie. Maverick zatańczy swój ostatni taniec. Na pożegnanie zostawiają mu prezent – grzechotnika. To NA PEWNO się koniowi nie spodoba.

Ten tydzień nie był dobry dla Breta, jak sam wspomina, kiedy wyruszył do Crystal River, aby pobrać pieniądze z banku, nie przewidział pecha – ktoś podprowadził mu konia, więc drogę przebył na ośle. Chce udać się do St. Louis, gdzie za 4 dni ma odbyć się poker roku. Co prawda brakuje mu 3 000 dolarów na kaucję wynoszącą ćwierć setki, ale ma plan. Chce za wszelką cenę tam zagrać i nie chodzi tylko o 0,5 mln pulę. Chce sprawdzić, czy jest dobry, będą przecież grać tam najlepsi.

W mieście spotyka Annabelle Bransford (Jodie Foster) – również gra w pokera, Bret dosiada się do stolika, przy którym ona gra. MAverick kasy ma sporo i to będzie problemem. Niby przez pierwszą godzinę przegrywa – jak zadeklarował na początku, ale to tylko pretekst, w rzeczywistości obserwuje. jak zachowują i reagują inni gracze. Bret to dobry obserwator. Pierwsza wygrana nie spodobała się Johonnwi Hardinowi znanemu rewolwerowcowi i zabójcy. Nie kryje on nawet, że utrzymuje się z zabijania. Bretowi udaje się jednak załagodzić sytuację.

To nie jedyna osoba, której nie spodobała się przegrana, jedną z nich jest Angele (Alfred Molina) bandyta z początku filmu. Choć i nie on jeden chce dorwać Mavericka. Bret jednak umie sobie poradzić, choć stara się tego nie pokazywać. Wyraźnie widać, że wielu chce dopaść Breta.

Annabelle ma pewien sekret, ma zręczne palce nie tylko w kartach, próbuje okraść Mavericka, ten jednak nie daje się łatwo obrobić.

Rankiem, kiedy dociera w końcu do banku, jest świadkiem i ofiarą napadu na tenże przybytek. Nie dość, że nie podejmuje pieniędzy, to jeszcze pojawiają się kolejne problemy. Tym razem może stracić życie.

Udaje mu się jednak wyjść z najgorszych tarapatów. Na promie spotyka szeryfa Zane Coopera (James Garner). Szarmanckiego dżentelmena, który od razu przypada do gustu Annabelle. Będą w trójkę podróżować dyliżansem. Uszczypliwości nie zabraknie. Problemów też. Tym bardziej że ktoś nie chce dopuścić Mavericka do turnieju. Bret to pechowiec…

„**Maverick**” to western komediowy. Jak na western przystało mamy strzelaniny, bandyci, napad na bank, Indian z sympatycznym Josephem (Graham Greene) na czele. Choć ci Indianie są dość mocno już ucywilizowani. Pojawi się też rosyjski książę.

Nie ma niestety pociągów. :-(Jest za to tylnokołowiec.

Jako że to komedia to i humoru nie zabraknie. Trójka bohaterów co chwila próbuje się oszukać i nie szczędzi sobie złośliwości. Na oszukiwaniu samych sobie nie poprzestaną, w sumie to może ich rozumiem, bo i ich co chwila ktoś oszukuje. Ilość oszustw w „**Mavericku**” na minutę robi wrażenie.

Są też chwile, w których film uderza w poważniejsze tematy. Opisując los Indian, nie można się zadumać nad ich losem. Są oni przepędzani z miejsca na miejsce. Gdzie ledwo zagrzeją miejsca, pojawiają się blade twarze i każą iść dalej.

„**Maverick**” to lekki i zabawny film z widowiskowymi akcjami, który nie znudzi się przy wielokrotnym oglądaniu.

A swoją drogą, kiedy widzę, lub słyszę o grze w pokera, od razu staje mi przed oczami scena z „Wyprawy Czarownic”. Gra Babci Weatherwax naprawdę mocno wtapia się w pamięć. Z nią Maverick nie miałby żadnych szans. Zresztą nie tylko on…

Tytuł: **Maverick**

Reżyseria Richard Donner

Mel Gibson jako Bret Maverick

Jodie Foster jako Annabelle Bransford

James Garner jako Zane Cooper

Graham Greene jako Joseph

Alfred Molina jako Angel

James Coburn jako Komandor